

Koszmar na porodówce

23 czerwca 2025

Prokuratura Rejonowa w Olsztynie prowadzi śledztwo w sprawie dramatycznego porodu w Szpitalu Mrągowskim, który zakończył się reanimacją matki i urodzeniem dziecka w stanie głębokiego niedotlenienia. Rodzina Brzostków domaga się wyjaśnienia okoliczności zdarzenia z listopada 2024 roku.

Joanna Brzostek (48 lat) trafiła do szpitala w Mrągowie w dziewiątym miesiącu ciąży z powodu podwyższonego ciśnienia. Lekarze podjęli decyzję o wywołaniu porodu i profilaktycznym podaniu ampicyliny, co miało zapobiec ewentualnym komplikacjom. Na podany lek organizm pacjentki zareagował wstrząsem anafilaktycznym, który doprowadził do sytuacji zagrażającej życiu.

„Żonę reanimowano przez 20 minut. Nasza córka została wydobyta z brzucha matki w stanie głębokiego niedotlenienia i z punktacją zero w skali Apgar” – opisuje tamte zdarzenia mąż Joanny i ojciec dziecka, Mirosław Brzostek.

Ich córka obecnie przebywa w szpitalu w Olsztynie. Dziewczynka trafiła nawet na dwa miesiące do hospicjum. – Nikt nie daje nam nadziei, że będzie dobrze. Nawet jeśli przeżyje, będzie wymagała stałej opieki – mówi zrozpaczony ojciec.

Rodzina nie może wrócić do normalnego funkcjonowania. Mężczyzna nie może podjąć pracy, a jego żona przebywa cały czas przy córce w szpitalu.

Zarzuty wobec personelu medycznego

Ciąża pani Joanny była kwalifikowana jako wysokiego ryzyka ze względu na wiek matki oraz problemy z ciśnieniem. Zdaniem rodziny, po ustabilizowaniu stanu zdrowia pacjentka powinna zostać przewieziona specjalistycznym transportem do szpitala w Olsztynie, który dysponuje odpowiednim zapleczem do opieki nad takimi przypadkami.

„Lekarz narzekał później, że przez skomplikowany i tragiczny poród nie mógł spać przez całą noc. A my nie prześpiemy całego życia. Nie zostawimy tego tak. Złożyliśmy zawiadomienie do prokuratury. Lekarz i szpital muszą ponieść konsekwencje” – mówi na łamach „Faktu” pan Mirosław.

Prokuratura Rejonowa w Olsztynie prowadzi postępowanie w kierunku narażenia pacjentki i jej dziecka na utratę życia poprzez nieprawidłowy proces diagnostyczny i terapeutyczny. Jak poinformował prokurator Daniel Brodowski, trwają czynności dowodowe i przesłuchania.

Szpital Mrągowski im. Michała Kajki odmówił udzielenia informacji dziennikarzom, powołując się na przepisy dotyczące ochrony prywatności pacjenta.

Autorstwo: KM

Na podstawie: Fakt.pl

Źródło: [NCzas.info](https://nczas.info)